

# MATURAP, CHEMIA (feat. R.A.U.)

zapierd\* kiedyś na korepetycje  
ale zawsze wolałem poznawać empirycznie  
rzadko bywałem w szkole na chemii  
ale szybko nadrabiałem to szamiąc tabletki

wzory to ja znałem  
raczej do naśladowania  
Bill Schmalz, Homer Simpson i Miauczyński Adam  
zresztą, moja pani od chemii lubiła sobie dziabnąć  
ja z kolei miałem piątki, po 2-5 za gram, jo!

raz przy tablicy czułem się jak Mandeleiew  
cofnęły mi się rzygi i myślę że zemdleję  
ujarzmiam elektrony, używam je namiętnie  
to są syntezatory brzmieniowo niepojęte  
jestem jak alchemik w swoim laboratorium  
ale kiedy mam problemy, no to zaraz jestem w proszku  
słuchasz mnie i myślisz, że mnie znasz, a nie znasz  
mówię ci przy wszystkich jest między nami chemia

chemical brotchers  
chemiczni jak toxic brathers  
chemiczni bracia  
chemiczni bracia  
chemicznych braci się z zasady traci

gonie, ślepnę od światła  
daj coś na myśli kosmate  
kładę mete na mate  
po tych kryształkach nawijasz jak Oskar  
masz problem facet  
wyjebie ci z kocha drzwi na chatę  
karate, zastraszę tatę  
dostaniesz w japę  
byku, dostaniesz w japę  
krew się poleje z rozbitej głowy  
będziesz jak układ pierwiastków okresowy  
przyciągniesz atomy  
wrzucisz nawet  $C_2H_5OH$   
drink drink, temat na imprezie pękł  
jak Ben Johnson, .. Heisenberg  
niejednemu ester w głowie popierd\*  
tak cie to boli

się zabawimy, jak się bawił Karl Gott  
mam te moc  
mam te moc  
dziecinko, mam te moc  
może meta, może może trawa, może koks  
puk puk  
kto tam  
I am

mój rap to chemia  
twój chemioterapia  
mój rap to chemia  
twój chemioterapia

chemical brotchers  
chemiczni jak toxic brathers  
chemiczni bracia  
chemiczni bracia  
chemicznych braci się z zasady traci